

Ćwiczenia w PWiK na wypadek awarii zasilania energetycznego



Szczecineckie „wodociągi” zarządzają absolutnie kluczową infrastrukturą krytyczną i co jakiś czas ćwiczą różne scenariusze nieprzewidzianych zdarzeń i sposoby reagowania na nie. Ww wtorek (27 maja) sprawdzano, jako poradzą sobie w razie awarii na sieci energetycznej zasilającej stację Bugno.

Ujęcie wody wraz ze stacją uzdatniania w szczecineckim Bugnie zaopatruje w wodę nie tylko mieszkańców miasta, ale także okolicznych miejscowości. Średnio każdej doby zużywamy 6 tysięcy metrów sześciennych wody. Do picia, sporządzania posiłków, prania, celów sanitarnych. Bez wody trudno wyobrazić sobie codzienne funkcjonowanie, o czym niestety niedawno mogli się przekonać mieszkańcy Otwocka i okolic pozbawieni ponad tydzień dostaw wody z wodociągów w rezultacie poważnej awarii.

- *Także w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. w Szczecinku jesteśmy przygotowani na różne wypadki, awarie czy problemy, nie tylko techniczne* – mówi **Paweł Żydałowicz**, dyrektor techniczny „wodociągów”. Co innego jednak być przygotowanym w teorii, co innego rzeczywiście poradzić sobie z zagrożeniami. Więc co pewien czas ćwiczy się i testuje nie tylko sprawność urządzeń, ale i procedury oraz zachowania załogi. Bo ludzie – mimo nowoczesnej techniki –

pozostają wciąż najważniejszym ogniwem.

W ostatnich dniach PWiK miał sposobność przeciwżyć m.in. uruchomienie awaryjnego zasilania SUW w Bugnie. Przerwy w dostawie z sieci energetycznej – mimo pewnych zabezpieczeń – są szczególnie groźne, bo unieruchamiają wszystkie urządzenia zasilane prądem, w tym oczywiście pompy tłoczące wodę do sieci. Gdy staną – wody nie ma cały Szczecinek i okolice.

Nie często, ale w ostatniej dekadzie, kilka razy dochodziło do odcięcia dostaw prądu w Szczecinku. Dziś wiele mówi się o możliwości zagrożenia sabotażem związanym z niepewną sytuacją wojenną tuż za naszą granicą, ale przecież w dobie zmieniającego się klimatu realne są gwałtowne burze, wichury, które mogą uszkodzić energetyczne sieci przesyłowe. Black out Szczecinek już przecież przeżywał. - *W takiej sytuacji niemal natychmiast powinien uruchomić się zainstalowany agregat prądotwórczy, który w razie awarii zasili nasze urządzenia* – mówi Paweł Żydałowicz nadzorujący niedawne ćwiczenia.

Podczas nich przetestowano kilka scenariuszy utraty dostaw energii, z różnym przebiegiem nieprzewidzianych wydarzeń. W teorii przejście na zasilanie z agregatu powinno odbyć się płynnie, odbiorcy nawet nie powinni odczuć, że na krótko mogło spaść ciśnienie w sieci. - *Mamy urządzenia pomiarowe i na bieżąco sprawdzamy, co się dzieje z ciśnieniem na sieci wodociągowej w m. Szczecinek* – Paweł Żydałowicz mówi, że w żadnym z testowanych scenariuszy nie było z tym problemów i z wyników ćwiczeń jest zadowolony. Mieszkańcy Szczecinka mogą spać spokojnie, „wodociągi” są gotowe na każdą nieprzewidzianą ewentualność.

Akap





- [Udostępnij: Facebook](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)

[Pozostałe aktualności](#)

[Archiwum](#)